

# Inwokacja (A. Mickiewicz) – sanah, Grzegorz Skawiński

Panno święta  
Co Jasnej bronisz Częstochowy  
I w Ostrej świecisz Bramie  
Ty, co gród zamkowy  
Nowogródzki ochraniasz  
Z jego wiernym ludem  
Jak mnie dziecko do zdrowia  
Powróciłaś cudem

Panno święta  
Co Jasnej bronisz Częstochowy  
I w Ostrej świecisz Bramie  
Ty, co gród zamkowy  
Nowogródzki ochraniasz  
Z jego wiernym ludem  
Jak mnie dziecko do zdrowia  
Powróciłaś cudem

Litwo! Ojczyzno moja!  
Ty jesteś jak zdrowie  
Ile cię trzeba cenić  
Ten tylko się dowie  
Kto cię stracił  
Kto cię stracił

Dziś piękność twą w całej ozdobie  
Widzę i opisuję  
Bo tęsknię po tobie  
Tęsknię po tobie

Gdy od płaczącej matki  
Pod Twoją opiekę  
Ofiarowany  
Martwą podniosłem powiekę  
I zaraz mogłem pieszo

Do Twych świątyń progu  
Iść za wrócone życie  
Podziękować Bogu

Gdy od płaczącej matki  
Pod Twoją opiekę  
Ofiarowany  
Martwą podniosłem powiekę  
I zaraz mogłem pieszo  
Do twych świątyń progu  
Iść za wrócone życie  
Podziękować Bogu

Litwo! Ojczyzno moja!  
Ty jesteś jak zdrowie  
Ile cię trzeba cenić  
Ten tylko się dowie  
Kto cię stracił  
Kto cię stracił

Dziś piękność twą w całej ozdobie  
Widzę i opisuję  
Bo tęsknię po tobie

Tak nas powrócisz cudem  
Na Ojczyzny łono  
Tymczasem przenoś  
Moją duszę utęsknioną

Do tych pagórków leśnych  
Do tych łąk zielonych  
Szeroko nad błękitnym Niemnem  
Rozciągnionych  
Do tych pól malowanych  
Zbożem rozmaitem  
Wyzłacanych pszenicą  
Posrebrzanych żytem

Gdzie bursztynowy świerzop  
Gryka jak śnieg biała

Gdzie panińskim rumieńcem  
Dzięcielina pała  
A wszystko przepasane  
Jakby wstęgą, miedzą  
Zieloną, na niej z rzadka  
Ciche grusze siedzą  
Uuh-uuu



Słowa: Adam Mickiewicz  
Muzyka: sanah, Arek Kopera  
Rok wydania: 2025